

GRODNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 5

Rok I.

GRODNO

Wtorek 5 Sierpnia 1924r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących „pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 10-cio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Następny sezon teatralny

Wywiad z Dyr. Skąpskim

Wobec zakończenia sezonu 23/24 roku zwróciliśmy się do Dyr. Skąpskiego z prośbą o udzielenie kilku wyjaśnień w sprawie następnego sezonu teatralnego.

Dyrektor Skąpski na wstępie zaznaczył, że 4-go b. m. wyjeżdża do Warszawy w sprawie zawarcia konwencji ze Związkiem, oraz zaangażowania sił artystycznych.

Na zapytanie: Kto z obecnego zespołu pozostanie na następny sezon? pan Skąpski odpowiedział: „Teatr prowincjonalny przede wszystkim musi być co pewien czas odświeżany napływem nowych sił artystycznych, pozatem ja osobiście chcę sobie wytworzyć warunki pracy wśród zespołu harmonijnego, dla tego też po zakilkoma osobami z p. Dąbrowskim i Millerową na czele, nikt z obecnego zespołu nie pozostanie”.

Je prawdy jest w krążących wiadomościach co do powrotu niektórych sił z sezonu 22/23 roku.

„Istotnie przeprowadzam pertraktacje z p. Skarżyńską i p. Orłowskim, które mam nadzieję pomysłnie zakończyć, a również pertraktuję z innymi utalentowanymi ludźmi, szczerze oddanymi sztuce, dającymi gwarancję tej harmonijnej pracy, która jest podstawą rozwoju teatru. Poza tem leży mi bardzo na sercu zaangażowanie reżysera, gdyż wyreżyserowanie przeszło trzydziestu sztuk, jak to miało miejsce w ubiegłym sezonie, jest zbyt wyczerpujące, tembardziej, że związały się organicznie z Białymstokiem będą musiały dbać o poziom tamtejszego teatru, skutkiem czego będą konieczne moje wyjazdy z Grodna, które jednak pozostanie Métropolją. Ponieważ artyści tutejszego teatru będą również dojeżdżali do Białegostoku, przeto zespół w nadchodzącym sezonie musi być poważniejszy, ku czemu będę dążył przez pozyskanie aktorów, których znam dodatnio zarówno ze strony artystycznej jak i charakteru”.

Jaki repertuar zamierza p. Dyrektor prowadzić? „Repertuar każdego teatru”, odpowiedział p. Skąpski, „jest do pewnego stopnia jego tajemnicą. Uchylając jednak rąbka tej tajemnicy powiem, że rozpoczęcie sezonu będzie pod znakiem wielkich zwiastunków prawdopodobnie „Eros”

Psyche” Żuławskiego. Z nowszych sztuk niegranych u nas dawane będą: Kiedrzyńskiego „Jakoś to będzie”, „Cudowne Medjum”, — Krzywoszewskiego „Głuszczyk”, — Fredry (syna) „Oj młody, młody”, Kasprowicza „Uczta Herodjady”, — wznawienie „Wesela” Wyspiańskiego, Słowackiego „Złota Czaszka”, — Rydla „Królewski jedynek”. Na repertuar francuzki złoży się sztuki: „Syn z Ameryki”, Alar-mowe dzwony”, „Dwaj mężowie p. Marty”, „Osiołek”, „Król” (satyra polityczna Fleursa i Caillavetta), oraz ostatnia nowość Tristana Bernarda.

Pozatem nawiązany kontakt z teatrem Letnim dyr. Fertnera pozwoli mi korzystać przywileju wystawiania sztuk w tem samym reżyserkim opracowaniu, gdyż zawarłem umowę z p. Chaberskim, który każdą sztukę wyreżyserowaną przez siebie w Warszawie będzie wystawiał w Grodnie”.

Czy p. Dyrektor przewiduje w sezonie gościnę wybitnych artystów scen warszawskich?

„Doświadczenie nauczyło mnie że gościnne występy sił społecznych nie przedstawiają żadnego ryzyka i jakkolwiek zbyt wielkiego dochodu nie dają, jednak deficytu nie przynoszą. Wobec tego liczę się zupełnie poważnie z gościną u nas takich sił jak Frenkiel, Węgrzyn, Fertner, oraz której z wybitniejszych sił kobiecych, jednak dopiero ku końcowi sezonu, pragnę bowiem w ciągu takowego utrzymać równowagę, narazoną przy gościnnych występach na pewien szwank tak wobec artystów, jak i publiczności”.

Podziękowawszy za wyczerpujące wyjaśnienia wyszliśmy od Dyrektora pełni jak najlepszymi nadziei co do nadchodzącego sezonu.

Jako gwarancja, że obietnice dyr. Skąpskiego zrealizują się, służy nam przeświadczenie, że sezon ubiegły nie był tak mocny ogólnie biorąc, aby po nim mógł nastąpić słabszy, przeciwnie będąc słabszym od sezonu 22/23 bezwzględnie musi dać po sobie następę mocniejszego, jeżeli chce utrzymać się na takim poziomie artystycznym, jaki zdobył i nadal zajmować to miejsce w rzędzie teatrów w Polsce, które zajmuje, a dzięki czemu, np., dyr. Fertner

mając do wyboru 4 teatry: Krakowską Bagatelę, Poznański, Wileński i nasz, wybrał ten ostatni ze względu na wybitną artystyczną jego działalność.

Mówiąc o słabszym sezonie tegorocznym w stosunku do zeszłego, mamy na myśli całość,

nie szczegóły, lub pojedynczych artystów, zdajemy sobie bowiem dokładnie sprawę z wybitnej wartości artystycznej części obecnego zespołu, który z wybitniejszą częścią przeszłorocznego istotnie stanowić by mógł dla grodzieńskiego teatru wymarzony ideał.

Wycieczka do obozów letnich

(Dokończenie).

Jak powiedzieliśmy, na górze w gmachach b. koszar mieści się olbrzymia sala wykładowa o 16 otworach okiennych wsparta na żelaznych słupach, wylana cementem, na której stoi 10 dużych stołów na kozłach i 20 ław. Ściany przystrojone w portrety Prezydenta, Marszałka, fragmenty z bitwy racławickiej, mapę Polski, poczet Królów i napisy o obowiązującym zachowaniu czystości i ciszy.

Przy sali znajduje się ubikacja, nazwana „izbą chorych”, stanowiąca jak dotąd, a miejmy nadzieję również i w przyszłości, pustą dzwiek, do wypełnienia którego żadnemu z wychowawców obozu nie pilno — dzięki czemu Dr. Pięczykowski ma moc swobodnego czasu, który poświęca na wykłady i pogadanki z zakresu higieny w obu obozach. Na zakończenie jednej z podobnych pogadarek mieliśmy sposobność nadejść, przy zwiedzaniu obozu harcerek, do którego po wspaniałych betonowych schodach, (pozostałość po dawnych czasach) wchodzi się na górę, gdzie wśród drzew sosnowych mieści się jeden wielki namiot, zajęty przez harcerki, dwa zaś małe na locum dla kierowniczkich hufca i magazyn. Do niedawna były tam tylko dwa małe namioty, gdzie w ciasnocie mieściło się 20 harcerek, „magazyny zaś i składy” znajdowały się w szałasie z gałęzi i w podobnym lokowała się opiekunka hufca p. Ina Rogólska, kierowniczka szkoły powsz. w Łapach.

Hufiec składa się z 20 panienek, elewek średnich zakł. nauk. w Grodnie, Białymstoku, Łapach i Grajewie.

Zaprowiantowanie hufca wojskowe, w naturze, produktami, z których harcerki sposobem, obozowym własnoręcznie przyrządzają sobie pożywienie, gotowane na harcerskich kuchniach, ze specjalną umiejętnością budowanych przy pomocy

rycia kanału w ziemi i wykrawaniu odpowiednich otworów na naczynia. Młode gospoście, przygotowywane swemi łapkami, posiłek spożywają w specjalnej jadalni, urządzonej na świeżem powietrzu w formie sporego koła, obstawionego kupkami, ułożonych jedna na drugiej cegieł, imitujących fotele w pierwszorzędnej restauracji. Stół stanowiły dotąd własne kolana stółowniczek. Obecnie luksus urządzenia jadalni podniesiony został do zenitu komfortu, bowiem na ukończeniu był wspaniale przez harcerki wykrojony w ziemi w formie krzyża „virtuti” olbrzymi stół ze stosownie do tegoż rysunku rytemi w ziemi i okładanymi darnią ławami. Jednym słowem wygodą komfort i artyzm znalazły tu piękne połączenie.

Harcerki 2 godziny dziennie poświęcają zajęciom wojskowym, mu-strze, obchodzeniu się z karabinem, nauce łączności, (udzielanej przez specjalnie przyjeżdżającego na wykłady do obu obozów kap. Różańskiego z Szefostwa łączności), służbie wewnętrznej, wartowniczej, samarytaństwu, oraz gimnastyce.

Duch i humor w obozie panuje znakomity, stan zdrowia zadawalający, jednak wilgotne lato na delikatniejszej kompleksji panienek silnie się odbija, niż na zahartowanych chłopkach — zastaliśmy bowiem 2 badaczki tajników wojskowości w łóżeckach z powodu zaziębienia, tu jednak młody wnuk Eskulapa przy pomocy stojącej w rogu namiotu obozowej apteczki ma pole do zwyciężkiego popisania się ze swą wiedzą medyczną.

Oboz posiada swoją małą biblioteczkę, która, wobec zapotrzebowania słowa drukowanego, stale świeci pustkami. P. Rogólska zastosowując w wychowaniu ścisłe zasady harcerskie, polegające na wyrobieniu zaradności, samowystarczalności, rozwijaniu inicjatywy i

(Dokończenie na ostatniej stronie)

Kino
LIRA.

ANONS

Świat przed wojną
Wojna wszechświatowa
Świat po wojnie!

Czterech jeźdźców Apokalipsy
Wielki dramat w 12 aktach

Rzeź dzieje się na polach bitew.

W roli głównej
RUDOLF
Valentino

